



krótko

Dzień Papieski

DIECEZJA. Diecezjalne obchody Dnia Papieskiego – 9 października: Ciasna, godz. 11 – Msza św. pod przewodnictwem bp. Jana Kopca. Opole (katedra), godz. 18.30 – Msza św. w intencji nauczycieli, wychowawców i pedagogów – przewodniczący bp J. Kopic. Radio Plus Opole zorganizowało tournée mobilnego muzeum Jana Pawła II. Będzie można je odwiedzić na rynkach Kluczborka (10 października), Opola (11 października), Nysy (12 października) i Kędzierzyna-Koźła (13 października). Godziny zwiedzania: 10–15 – grupy zorganizowane, 15–18 – osoby indywidualne.

Po Madrycie

OPOLE. Duszpasterstwo Młodzieży i Diecezjalne Biuro ŚDM zaprasza uczestników i wolontariuszy XXVI ŚDM w Madrycie na spotkanie z bp. Andrzejem Czają 16 października o godz. 16 – kościół seminarystów akademicki. Program: rozmowa z biskupem, konferencja, świadectwa i wspomnienia, nieszpory z adoracją, agapa.

Rola muzyki

OPOLE. Duszpasterstwo nauczycieli akademickich zaprasza na spotkanie nt. Kulturotwórcza rola muzyki religijnej – dr hab. Remigiusz Pośpiech, prof. UW i UO. Termin: 21 października, godz. 19.

W historycznej i we współczesnej świątyni

Poprosili o wielki dar i otrzymali go



W dwu opolskich kościołach intronizowane będą relikwie bł. Jana Pawła II.

Kardynał Stanisław Dziwisz przekazał relikwie krwi na ręce proboszcza ks. Marka Trzeciaka

W dniu wspomnienia liturgicznego bł. Jana Pawła II, 22 października, dziękować będziemy za dar błogosławnego i prosić go o wstawiennictwo do Boga, a w dwu opolskich parafiach – Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha, czyli w najstarszym opolskim kościele „na Górcie”, i najnowszym, jeszcze w budowie, w kościele św. Karola Boromeusza – będziemy uczestniczyć w uroczystości intronizacji relikwii polskiego papieża.

19 września ks. kard. Stanisław Dziwisz ofiarował ks. proboszczowi Markowi Trzeciakowi relikwie Ojca Świętego bł. Jana Pawła II dla parafii MB Bolesnej i św. Wojciecha w Opo-

lu, w której czczone są od wieków relikwie Krzyża Świętego i patrona parafii św. Wojciecha. W sobotę 22 października podczas Mszy św. celebrowanej pod przewodnictwem bp. Jana Kopca o godz. 10.00 po raz pierwszy wierni w tym kościele będą mogli uczyć relikwie, a w przyszłości, jak zapewnia ks. Marek Trzeciak, relikwie będą na stałe udostępnione wiernym i będzie można oddawać im cześć, uklęknąć przy nich, pomodlić się.

Ksiądz proboszcz Zbigniew Bienkiewicz z parafii św. Karola Boromeusza: – Nasza parafia jest jubileuszowym wotum dla Jana Pawła II. Parafianie często o tym wspomi-

nają i tym żyją. Dlatego poprosiliśmy kard. Stanisława Dziwisza o ten wielki dar i otrzymaliśmy go. W dniu wspomnienia liturgicznego 22 października o godz. 10.00 Mszy św. z intronizacją relikwii przewodniczyć będzie ks. infułat Edmund Podzielnny, po Mszy św. odbędzie się koncert dedykowany bł. Janowi Pawłowi II pt. „Wdzięczność jest pamięcią serca”, w wykonaniu artystycznych małżeństw Skibów i Płaczków; wieczorem o 20.00 planowana jest wieczorna zaduma nad nauczaniem błogosławnego zakończona Apelem Jasnogórkim. Od 16 października do dnia intronizacji wierni przygotowywać się będą modlitewnie do tych podniosłych uroczystości. **tsm**

Spoglądajcie w niebo

GÓRA ŚWIĘTEJ ANNY. Około 10 tys. wiernych uczestniczyło w 22. pielgrzymce orkiestr kalwaryjskich i hodowców gołębi pocztowych. Na Górę Świętej Anny przyjechali przedstawiciele związku hodowców z najdalszych zakątków Polski. – Nie trzeba martwić się o los Winnicy Pańskiej – Kościoła, ale o los swój i swoich bliskich. Bóg od nas oczekuje szacunku dla Jego Syna i wydania dobrych owoców naszego życia – mówił w homilii bp Andrzej Czaja, który przewodniczył koncelebrazie z udziałem 7 księży-hodowców gołębi z kapelanem Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych ks. Józefem Żyłką na czele. Biskup opolski sam był zamiłowanym hodowcą gołębi

i przyznał uczestnikom pielgrzymki, że największym problemem przed pójściem do seminarium duchownego był dla niego dalszy los gołębi. – Spoglądajcie w niebo, nie tylko za gołębiami, ale także myśląc o sprawach królestwa niebieskiego – zachęcał bp A. Czaja. Na zakończenie Mszy św. biskup poświęcił 7 nowych sztandarów kół hodowców. Po raz 4. w pielgrzymce uczestniczył znany hodowca gołębi z Niemiec Rainer Püttmann, który na Górę Świętej Anny co roku przywozi kilkadziesiąt gołębi ze swojej hodowli, przeznaczając je na aukcję charytatywną. Dochód z niej (kilkadziesiąt tysięcy złotych) wspiera dom „Barki” prowadzony przez ks. Józefa Krawca.



Biskup Andrzej Czaja otwiera klatki z gołębiami, które za chwilę zostaną wypuszczone do lotu

Zasiłki za gradobicie

REGION. Wojewoda Opolski przekazał gminie Lubsza, poszkodowanej w wyniku ostatniego gradobicia, sumę 933 tys. zł otrzymaną z Ministerstwa Finansów. Pieniądże będą przeznaczone na zasiłki w wysokości 6 tys. złotych dla poszkodowanej rodziny. Osobno będą realizowane wnioski o pieniądze na remonty, tu kwoty będą sięgać 20, 100 albo nawet 300 tys. złotych. MSWiA przekazało już gminie wytyczne w sprawie przygotowywania wniosków o zasiłki remontowe.

Upadek awionetki

GŁĘBINÓW. Dwie osoby zginęły w wypadku awionetki, która uderzyła w ziemię w Głębinowie, niedaleko prywatnego lotniska, skąd wystartowała. Z relacji świadków wynika, że pilotowi po szeregu ewolucji lotniczych nie udało się wyprowadzić maszyny z lotu nurkowego. Pilotem był właściciel awionetki 37-letni mieszkaniec Nysy, na miejscu zginął również pasażer – 49-letni mieszkaniec powiatu brzeskiego.

Kartka z historii



Zamek w Przydrożu Małym

PRZYDROŻE MAŁE. Dokładnie 270 lat temu, 9 października 1741 roku, w toku wojny prusko-austriackiej o Śląsk na zamku w Przydrożu Małym spotkali się król pruski Fryderyk II Wielki i marszałek polny wojsk austriackich gen. Wilhelm Reinhard von Neipperg. Na zamku w Przydrożu zawarli tajny układ, tzw. konwencję przydroską, która stała się podwaliną pod pokój zawarty kilka miesięcy później we Wrocławiu. W wyniku tych układów Austria odstąpiła Śląsk (z wyjątkiem niewielkiej południowej części) Królestwu Prus. Tu ma swój początek panowanie Prus, a potem Cesarstwa Niemieckiego na Śląsku.

Gościli pielgrzymujący obraz



Czuwanie w kościele w Pawłowie

PAWŁÓW. W parafii w Pawłowie gościł od 28 do 29 września obraz Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej, zwany Auxiliar (łac. – pomocniczy). Obraz ten pielgrzymuje po Europie od maja 2009 r., szczególnie w miejscach, gdzie aktywny jest ruch szenszacki. Pielgrzymka obrazu dotarła już do Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, Hiszpanii, Portugalii, Chorwacji, Słowenii, Szwajcarii, Włoch i Rumunii. Od 31 maja do października br. obraz peregrynuje w Polsce, a potem powędruje do Rosji, Czech, Słowacji, Szkocji, Irlandii

i Anglii. Nawiedzenie zakończy się w sierpniu 2012 r., a 8 września 2012 r. nastąpi ukoronowanie Matki Bożej jako Królowej nowej ewangelizacji Europy.

GOŚC OPOLSKI

opole@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole,
ul. Koraszewskiego 7-9

TELEFON/FAKS (77) 454 64 72

REDAGUJA:

Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś,
ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami



Biblia

ks. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Starsi

Starsi – także wiekiem, ale ważniejsza jest ich pozycja społeczna – w wielu kulturach starożytnych sprawowali kolegialną władzę zarówno religijną, jak i społeczno-polityczną. Tak też było od wieków w Izraelu. Ich kompetencjom podlegały sprawy miast. Jako członkowie sanhedrynu czuwali nad zachowaniem tradycji religijno-narodowej, nieraz w sposób bezwzględny, co objawiło się w czasie pseudoprocusu Jezusa. Gminy chrześcijańskie również miały starszych. Swoją obecnością ich kolegia przedłużały dzieło apostołów, a starsi przez nich byli ustanawiani. Znakiem powołania kogoś przez apostoła na tę funkcję było włożenie rąk, czemu towarzyszył zwykle post i modlitwa. Dostrzegamy w tym gest ordynacji, co można określić dzisiejszym mianem święceń kapłańskich. Terminologia grecka jest tu zróżnicowana, stąd w przekładach nieraz brak konsekwencji, a wielu tłumaczy pozostawia greckie słowo „prezbiter”. Funkcja „starszego” bywa tożsama z funkcją biskupa – choć ten termin odnajdujemy w Biblii jako oddzielny. Inne pokrewne pojęcie (i greckie słowo) to „przełożeni”. Różnorodność terminologii jest odbiciem różnorodności i rozwoju form organizowania się wspólnot chrześcijańskich.

Otwórz:

Mt 26,33N; Dz 14,23; 1 P 5,1.



ARTUR PIECZARKA

Drugi etap pielgrzymki

77
pątników

**Nysa nie ustaje
w promowaniu Nyskiej
Drogi św. Jakuba
wiodącej od Głuchołaz
do Skorogoszczy.**

W lipcu na wędrowkę szlakiem jakubowym na rowerach, pieszo, konno (od Głuchołaz do Nysy) i kajakiem (z Nysy do Piątkowic) wybrało się ponad 100 pielgrzymów.

Na drugi etap pielgrzymki wiodącej od nyskiej bazyliki pw. św. Jakuba Apostoła i św. Agnieszki oraz spod jazu w Piątkowicach do kościoła św. Jakuba w Skorogoszczy wyruszyło 77 pielgrzymów, którzy pokonywali trasę na rowerach, kajakach i pontonach. Wraz z grupą rowerową pojechał ks. Jacek Biernat, proboszcz parafii pw. śś. Jacka i Mikołaja, który sprawował opiekę duszpasterską nad pielgrzymami. – Każdy z uczestników otrzymał niebieską koszulkę z charakterystyczną żółtą muszlą oraz paszport, w którym zbiera się na trasie pamiątkowe pieczęcie. Przewodnikiem grupy rowerowej był Michał Raczyński, przewodniczący Regionalnej Komisji Turystyki Kolarskiej PTTK Śląska Opolskiego, a grupy kajakarzy Dariusz Fal-

**Popłynęli Nysą Kłodzką
od Piątkowic
do Skorogoszczy**

kowski, prezes Klubu Turystyki Popularnej „Szarotka” – informuje Artur Pieczarka, rzecznik nyskiego urzędu miasta. Rowerzyści i kajakarze dwa razy spotkali się na szlaku podczas posiłków. Pielgrzymujący na rowerach zatrzymywali się przy kościołach na trasie, modląc się i zbierając pieczęcie do paszportów pielgrzyma. W Skorogoszczy na wszystkich czekała kawa, herbata i ciasto przygotowane przez miejscowe Stowarzyszenie Miłośników Turystyki. W skorogoskim kościele św. Jakuba ks. Jacek Biernat odprawił Mszę św. dla uczestników drugiego etapu pielgrzymki Nyską Drogą św. Jakuba. Do Nysy wszyscy powrócili autokarami. **k/AP**

Rekolekcje „Sychar”

Gdy się nie układa

Zaproszenie dla małżonków przeżywających kryzys związku i dla osób po rozwodzie.

Wspólnota Trudnych Małżeństw „Sychar”, której członkowie dążą do uzdrowienia

sakramentalnego małżeństwa, zaprasza wszystkie pary małżeńskie przeżywające kryzys, osoby po rozwodzie, osoby poszukujące swojej drogi do Pana Boga, na rekolekcje na Górze św. Anny. Rozpoczęcie rekolekcji 28 paździer-

nika o godz. 20.00 Eucharystią, której przewodniczyć będzie bp Andrzej Czaja. Zakończenie w niedzielę 30 października obiadem. Szczegółowe informacje i zgłoszenia na stronie internetowej www.sychar.org. ■

**SZTANDARY
CHORAĞWIE**
RENOWACJA
www.haft.net.pl
tel. 48 360 64 58 26-600 Radom
tel. 508 317 395 ul. 11 Listopada 79/81
lok. 36

■ R E K L A M A ■

**Plus
radio**
107,9 FM OPOLE
www.plus.opole.pl

Opole 107,9 FM
Kędzierzyn-Koźle 89,6 FM
Góra św. Anny 89,6 FM
Nysa 96,7 FM
Racibórz 87,8 FM

Antena tel.: 77 45 66 777
Marketing i Promocja
tel.: 77 45 38 383



Tylko dęby są star

ZABYTKI. Bierdzański drewniany kościół z 1711 roku kryje w sobie **niewpowtarzalne polichromie** ilustrujące Stary i Nowy Testament oraz hymn „Salve Regina”.

tekst i zdjęcia

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

teresa.mis@gosc.pl

Otoczony wysokimi dębami i jesionami z daleka jest słabo widoczny, chociaż stoi na wzgórzu, w centrum wsi. Dopiero z bliska, najlepiej od strony plebanii, można podziwiać tę piękną architekturę. – Te dęby mają prawdopodobnie 600 lat, czyli są znacznie starsze od naszego kościoła – mówi ks. Gerard Wilk, proboszcz parafii, która

w bieżącym roku obchodzi 300-lecie swojego kościoła. I dobrze się złożyło, że na ten jubileuszowy rok zdążyli zakończyć trwający 12 lat cykl prac remontowych i konserwatorskich zabytkowej świątyni. Dlatego też i radość z jubileuszu jest większa. Obchody rozpoczęto na początku września imprezą dożynkową powiatu opolskiego, a w kolejne niedziele koncertowali: orkiestra ze Starych Budkowic, Zespół Dziecięcy „Promyki Maryi” z Zębownic, chór „Capricolium” z Głuchołaz, zespół z Pławniowic pod kierunkiem ks. Krystiana Worbsa. 9 października program zatytułowany „Wdzięczność jest pamięcią serca” wykonają artystyczne małżeństwa Skibów i Płaczków. Natomiast 16 października odbędzie się główna uroczystość – o godz. 11.00 Mszy św. jubileuszowej i odpustowej ku czci św. Jadwigi, patronki parafii, przewodniczyć będzie biskup ordynariusz Andrzej Czaja. Niedzielne popołudnie parafianie planują spędzić na koncercie „Wdzięczni bł. Janowi Pawłowi II” w wykonaniu Jacka Kieronka z zespołem.

300 lat pięknej świątyni

Na podmurówce kościoła od strony wschodniej widnieje napis: rok 1711. Data ta, zdaniem konserwatorów sztuki, może oznaczać zakoń-

czenie remontu generalnego świątyni, co w przypadku drewnianych budowli sprowadzało się do całkowitego jej rozebrania i do ponownego złożenia przy równoczesnej wymianie zniszczonych części. Często taki remont stawał się okazją do rozbudowy kościoła. Przypuszczalnie tak było z kościołem w Bierdzanach. Tak więc obecny kształt kościoła św. Jadwigi – pierwotnie św. Walentego – ma już trzy wieki. Jest zatem świadkiem wielu wydarzeń polityczno-społecznych i religijnych i – jak mówi sentencja: „cuius regio, eius religio” (czyja władza, tego religia) – w czasach reformacji kościół służył także protestantom, a pod koniec XVII wieku modlili się w nim i jedni, i drudzy, co potwierdza dokument wizytacyjny kanonika Teofila Stephe-tinusa z 1687 r.: „Po lewej stronie transeptu, przy ołtarzu św. Jadwigi – protestanci, a po prawej, przy ołtarzu św. Walentego – katolicy”. O tym, że były to czasy niespokojne, świadczy wielkie malowidło, którego główną postacią jest Matka Boża Szkaplerzna z klęczącymi przy niej: św. Szymonem Sztokiem i św. Teresą z Ávila. Obok nich widnieją dwie sceny – po lewej stronie napadają na siebie, biją się i szarpiają zwykli ludzie, a po prawej widać ludzi chroniących się przed wielką burzą gradową. Takie burze często nawie-



Śmierć Bierdzańska, przedstawiona jako kostucha z mieczem, przychodzi po bogacza NA STRONIE OBOK: Pochodzące z przełomu XVIII i XIX wieku stacje drogi krzyżowej PONIŻEJ: Upamiętniony rok 1711



sze



Kościół parafialny św. Jadwigi Śląskiej w Bierdzanach. Obok w pniu dębu urządzono kaptliczkę Matki Bożej Fatimskiej

działy okolicę, stąd do dzisiaj parafianie, jak mówi ksiądz proboszcz, zamawiają dwa razy w roku ślubowane przez przodków Msze św. gradowe.

Polichromia szczyrykiem odkryta

Zapisane przez Józefa Lompę w „Nowej księdze przysłów polskich” zdanie: „Wyglądasz jak Śmierć Bierdzańska” intrygowało wielu mieszkańców Bierdzan, zwłaszcza proboszcza w latach 1965–1980 ks. Mariana Żagana. Zastał on w kościele brudne, zamalowane najpierw białą, a potem zieloną farbą ściany. Chciał je odnowić. Rozmawiał na ten temat z Pawłem Sznelą, którego zaprosił do obejrzenia kościoła, żeby zlecić mu wykonanie ołtarza soborowego, przy którym ksiądz stoi zwrócony przodem do wiernych. – Wówczas pan Paweł, już dzisiaj nieżyjący, poprosił proboszcza Żagana o szczyryk. I zaczął tym szczyrykiem w miejscu za organami odłupywać farbę ze ściany. Po chwili ukazała się twarz jakiejś postaci, jak się okazało, była to część ogromnej polichromii. Przez 9 lat ks. infulał Żagan z parafianami pod kierunkiem wojewódzkiego konserwatora zabytków odkrywali zamalowaną przed laty polichromię. Samą zaś Śmierć Bierdzańską, przedstawioną jako kostuchę z mieczem, która przychodzi po bogacza siedzącego za stołem i liczącego pieniądze, odkrył proboszcz – opowiada ks. Wilk.

Biblia pauperum

Wszystkie ściany i sufit całkowicie pokryte są polichromią z XVII wieku. Barwną, bogatą, przedstawiającą setki postaci, scen, napisów. Głównymi są tematy biblijne Starego i Nowego Testamentu; sceny z życia patronów – św. Jadwigi, św. Walentego, św. Jana Nepomucena. Na suficie prezbiterium w pięknych, wyrazistych kolorach (które wydobyto podczas niedawno zakończonej renowacji) zilustrowany został hymn

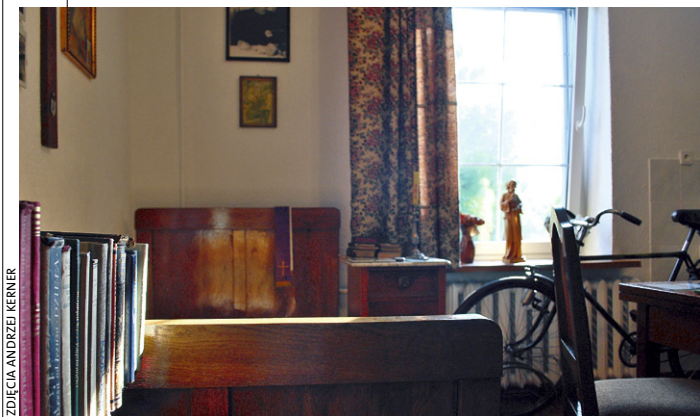
na cześć NMP „Salve, Regina”. Na ścianach widnieją postaci świętych: Sebastiana, Anny, Urszuli, Heleny, Agnieszki, Doroty, Małgorzaty oraz Rodziny Świętej. Na dole ścian wokół całej świątyni polichromia „opowiada” o stworzeniu świata, stworzeniu człowieka, o raju i grzechu. Cykl zamyka widok kościotrupa obrazujący śmierć: sławną Śmierć Bierdzańską.

Przywrócili dawną świetność

Od 12 lat ks. Gerard Wilk, niezwykle ofiarnie wspierany przez parafian, przywraca dawną świetność zabytkom, jednak całkowita odnowa świątyni bez pomocy finansowej Urzędu Gminy w Turawie i Urzędu Marszałkowskiego w Opolu nie byłaby możliwa. Wykonywane prace konserwatorskie, naprawcze, zabezpieczające drewniany zabytek są ogromne. Wymagają także nieustannych, codziennych prac pielęgnacyjnych – trzeba doglądać, naprawiać, sprzątać i mieć oko na wszystko, co może unicestwić delikatną materię.

Konserwatorzy sztuki, państwo Lisowie z Wrocławia, spędzili kilka lat na rusztowaniach, restaurując sufit nad nawą główną, gdzie nieznanymi twórcy wyobrazili sobie niebo z centralnie umiejscowioną Trójcą Świętą, wokół której w ośmiu kasetonach znajdują się święci i aniołowie oddający cześć Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu. Odrestaurowali też wspomniany już sufit nad prezbiterium. Pochodzące z przełomu XVIII i XIX wieku stacje drogi krzyżowej namalowane w stylu ludowym i umieszczone w rokokowych ramach również zostały odnowione. Szczególnej troski wymagało prezbiterium z jego barokowym ołtarzem głównym i obrazem przedstawiającym św. Jadwigę. Tych zmian na lepsze, prac konserwatorskich i naprawczych, jest wiele, aż trudno je zliczyć. Najlepiej o nich wiedzą sami parafianie i ich proboszcz, wspomagany w tej trudnej pracy także przez swoją rodzinę, mamę, świętej pamięci ojca i rodzeństwo.

Fragment polichromii z napisem „SANCTUS SANCTUS SANCTUS”



Świadectwo Klary Gade

Wielki i bardzo mały

12 października minie 100. rocznica urodzin ks. prałata Bernarda Gadego. Jest pierwszym kapłanem diecezji opolskiej, wobec którego podjęto starania o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego. Publikujemy fragmenty wspomnienia jego siostry, która przez niemal pół wieku służyła pomocą swojemu bratu, będąc organistką i katechetką w jego parafii – św. Józefa w Raciborzu-Ocicach.

N a ścianie jego pokoju wisiała pięknie drukowana sentencja pod tytułem „Ideał księdza”. Niestety, dokładnego tekstu już nie pamiętam. Spróbuję napisać tylko istotne myśli: Ksiądz musi być i bardzo wielki, i bardzo mały./ Wytwornego usposobienia jak z królewskiego rodu./ Prosty i skromny jak chłopski pacholek./ Sługa, który mocuje się z Bogiem./ Człowiek, który sam siebie pokonał./ W mowie jasny, w życiu prawdziwy./ Nie myślący o sobie – całkiem inaczej niż ja.

(...) W moich oczach mój brat był zawsze kapłanem. Nie tylko ze względu na ubiór, ale ze względu na sposób bycia, w którym zawsze można było poznać kapłana. Co roku w Wielki Czwartek, w dniu ustanowienia Najświętszego Sakramentu Ołtarza i kapłaństwa odmawiał po kazaniu przed wiernymi przyrzeczenie, które złożył w dniu swoich święceń kapłańskich. (...) Szczególnie mocno wzruszyły mnie momenty, kiedy już utraciwszy wzrok, mówił do odwiedzających: „proszę was, nie upadajcie na duchu, miejcie zaufanie, dobry Bóg was nie opuści, nawet jeśli wszystko wydaje się beznadziejne”. Na koniec błogosławił ich. (...) Mój brat z wielkim przejęciem udzielał błogosławieństwa nie tylko podczas liturgicznych czynności, ale też podczas spotkań z dziećmi, młodzieżą, dorosłymi. Każdy posiłek błogosławił znakiem krzyża. Wieczorem błogosławił ponownie całą parafię, mnie i nasze mieszkanie. (...)

Powierzony jego pieczy kościół św. Józefa w Ocicach starał się zawsze utrzymywać w godnym stanie, ubogacać go i upiększać. Poprzez swój przykład pobudzał wiernych do szacunku dla domu Ojca. Dla niego rzeczą serca było przebywanie w domu Ojca. Wczesnie rano i późnym wieczorem przebywał sam w kościele, by się modlić. Wspaniałomyślnie i ofiarnie popierał budowę nowych kościołów i misje święte. Bardzo wielką była jego chęć pomocy duszom cierpiącym w czyśćcu. Jak tylko mógł, ofiarowywał Msze św. za dusze. Wiele razy przekazywał swoim współpracownikom in-

tencje mszalne, stypendia z prośbą, by odprawiali Msze św. za dusze w czyśćcu cierpiące. Z pewnego notatnika dowiedziałam się, że po dokładnym przemyśleniu i w porozumieniu ze swoim spowiednikiem ofiarował wszystkie swoje zasługi dobremu Bogu za biedne dusze czyścicowe.

Poprzez nieustanną walkę z samym sobą starał się pogłębić w sobie cnotę pokory. Zdawał sobie sprawę, że jego wysiłki w czasie odczytów, rozpraw, konferencji, kazań itp. nie zawsze znajdowały uznanie. Skromnie mówił „To było nudne, ale lepiej nie umiałem”. Pewnego razu zareagował nerwowo w czasie dyskusji o kaplicę chrzcielną w obecności rzemieślnika i dwojga jego dzieci. Ponieważ już był niewidomy, prosił mnie, bym ich odnalazła i w jego imieniu przeprosiła.

Nie wiem, co przeżywał w czasie wielu nieprzespanych nocy. Rano leżały często trzy, cztery przeprocone piżamy obok łóżka.

By mu pomóc, chciałam być nocami przy nim. Prawie błagalnie prosił, by tego zaniechać. Niechcący powiedział kiedyś „moje ciało zawsze boli”. Dopiero w dniu śmierci lekarz stwierdził, że to rak był powodem tych boleści, które chory tak skrętnie potrafił ukrywać. On nie przyjmował żadnych środków przeciwbólowych.

(...) Wierzył niewzruszenie w obecność Zbawiciela w Najświętszym Sakramencie. Umiał poprzez Najświętszy Sakrament połączyć się wewnętrznie z naszym Zbawicielem. Prosił Boga o dar, by do końca życia mógł odprawiać Najświętszą Ofiarę. Jego serdeczne życzenie zostało spełnione dzięki pieczołowitej opiece jego następcy, ks. Henryka Wyciska, który pozbawionego wzroku brata codziennie ze sobą do ołtarza prowadził. ■

Stół nocny ks. Gadego

PO LEWEJ: Izba pamięci ks. Bernarda Gadego urządzona na plebanii w Bolesławiu

PONIŻEJ:

Legendarny rower marki Adler, który ks. Gade otrzymał na prymicje





KRISTIAN WOIŁALA



ANDRZEJ KERNER

Parafia pw. św. Jadwigi Śląskiej w Łagiewnikach Małych

Po co Pan Bóg stworzył świat?

Historia tutejszej wspólnoty nie jest długa.

Utworzenie parafii w Łagiewnikach Małych wiąże się z czasem plebiscytu na Śląsku i wyznaczeniem nowych granic między Polską, która uzyskała niepodległość, a Niemcami. Parafia Pawonków, do której przed 1922 r. należały m.in. Łagiewniki Małe i Pludry, została przecięta granicą. Wierni po podziale wspólnoty na dwa państwa dalej uczęszczali na nabożeństwa do Pawonkowa, przechodząc granicę i związane z tym procedury.

Dwa kościoły

Stopniowo sytuacja stawała się jednak coraz trudniejsza. W roku 1926 kuria wrocławska zdecydowała o utworzeniu w Łagiewnikach Małych kuracji. W roku następnym ustanowiono tu duszpasterza, ks. Pawła Radwana. Wahano się, gdzie zbudować kościół parafialny – w Łagiewnikach czy w Pludrach. Ostatecznie wybrane zostały – jako położone centralnie względem pozostałych miejscowości dawnej parafii – Łagiewniki. Kamień węgielny pod budowę wmurowano we wrześniu 1928 r., a już w październiku następnego roku bp Walenty Wojciech poświęcił kościół pw. św. Jadwigi Śląskiej. W latach 1929–1931 wybudowano kościół filialny w Pludrach, któremu nadano wezwanie św. Antoniego z Padwy. Do parafii należą także Skrzydlowice, Koszowice, Cegielnia, Pietraszów, Kopina i Piła. W sumie 2100



ANDRZEJ KERNER

mieszkańców. Z parafii pochodzi 3 księży i 15 sióstr zakonnych.

37 z 75 lat

W 75-letniej historii Łagiewniki Małe miały sześciu proboszczów. Po wspomnianym ks. Radwanie, budowniczym kościołów, posługę duszpasterską pełnili tutaj: ks. Hubert Nieborowski (1934–1939), ks. Józef Symalla (1939–1948), ks. Teofil Soppa (1948–1961), ks. Jerzy Stellmann (1961–1977). Od grudnia 1977 roku do dziś proboszczem jest ks. dr Ryszard Kręciproch. – Pra-

cuje tu połowę swojego życia i nie jest tajemnicą, że wkrótce przejdę na emeryturę – mówi ksiądz proboszcz. – Proszę jednak nie myśleć, że po tylu latach mam jakieś wielkie dokonania. Przez wszystkie lata starałem się dbać o sprawy podstawowe dla duszpasterstwa: sprawowanie sakramentów, rekolekcje, o to, aby przed każdą Mszą była okazja do spowiedzi. Po prostu chciałem uczciwie, jak należało, spełniać wszystkie duszpasterskie obowiązki proboszcza – mówi ksiądz. Dodaje także, że zawsze dbał o to, by do parafii zapraszać z kazaniem



ANDRZEJ KERNER

Kościół parafialny

PO LEWEJ: Poznańskie Słowiki pod dyr. Stefana Stuligrosza wystąpiły w łagiewnickim kościele
PONIŻEJ: Ks. Ryszard Kręciproch
NA DOLE: Kościół w Pludrach

innych księży, często z Wydziału Teologicznego UO. Jak można podsumować 37 lat pracy duszpasterskiej? – Nie mam poczucia jakiejś wielkiej satysfakcji. Na naszych oczach dokonuje się przecież proces laicyzacji. Nawet w środowisku wiejskim, które wydawać by się mogło odporne na procesy tego typu. Ale dzisiejsze wsie nie są już środowiskami zamkniętymi. Ludzie tutejsi pracują w Berlinie, Hamburgu czy Amsterdamie i przywożą tamtejszy styl życia – mówi ks. Kręciproch.

Poznańskie Słowiki w łagiewnikach Małych

Proboszcz z Łagiewnik Małych jest miłośnikiem i znawcą sztuki. Na plebanii cieszą oko liczne obrazy olejne i ryciny, a także plakaty wielkich europejskich wystaw, które ksiądz odwiedził. Z salonu dobiega delikatny dźwięk muzyki poważnej – ksiądz jest zapalonym słuchaczem radiowej Dwójki – radiostacji nadającej muzykę klasyczną i podejmującej poważne dyskusje. W parafii występowały m.in. Filharmonia Opolska, Filharmonia Częstochowska, znakomita solistka Opery Krakowskiej sopranistka Jadwiga Romańska. Wszystko jednak przebił występ chóru „Poznańskie Słowiki” pod dyrekcją Stefana Stuligrosza, który 15 czerwca br., podczas jubileuszu 50-lecia kapłaństwa księdza proboszcza, wykonał Mszę Koronacyjną W. A. Mozarta. – A wie pan, po co Pan Bóg stworzył świat? Żeby Mozart mógł skomponować „Mszę koronacyjną” – uśmiecha się ks. Ryszard Kręciproch.

Andrzej Kerner



opowieści

S. DOLORES DOROTA ZOK SSps

dorkazok@gmail.com

Chwile niebios

Niektórzy uważają, że szczęśliwi mogą być tylko chwile. Afrykanie tak nie myślą, na ich twarzach uśmiech jest przez cały czas. Tańcem potrafią wyrazić to, co boli i to, co cieszy, tak że człowiek stojący z boku nie bardzo potrafi odróżnić, czy Afrykanin jest szczęśliwy, czy nie... Całe życie to chwila akceptacji tego, co nieuniknione i radości z tego, co nagle niebiosą zsyłają jako DAR... Może to być dobry człowiek, praca, na którą czekało się miesiącami, dobrze zdany egzamin czy też nowo narodzone dziecko. To są chwile, które łatwo pamiętamy. Afrykanin lepiej widzi te drobne okruchy szczęścia, które tu są nazywane chwilami niebios. Wczoraj jeden z chorych powiedział mi, że nieuleczalna choroba była najtrudniejszym momentem jego życia, ale po kilku tygodniach wiedział, że właśnie ona jest chwilą niebios, której potrzebował, by odnaleźć swoje szczęście, drogę do wiecznego miasta. Przez kilkanaście lat myślał, że chwile zabaw, wypadki przyjaźni, pieniądze i dobre hotele były jego szczęściem. Ale zauważył, że ten czas był przemijający, nic po nim nie zostawało, prócz czekania na następny dobry wypadek, piękne kobiety i pieniądze... których było coraz to mniej. Choroba pokazała mu, jak wspaniałą ma żonę, wierne dzieci i sąsiadów, którzy są obecni w każdej chwili. Na początku odczuwał wielką samotność: nikt z zabawowych przyjaciół nie pokazał się... Pozostał tylko głuchy telefon, ale pojawili się ci, którzy potrafią milczeć, liczą słowa, wieczorami dziękują Bogu i świat zwyciężają wiernością. Nasz ogrodnik całe swoje życie uważa za chwilę niebios i nazywa siebie szczęściarzem. Jego słowa są jak modlitwa – zawsze się uśmiecha i prawie zawsze milczy, ale ciągle ma coś do powiedzenia swoim drzewom, krzewom czy nieznanemu psu. Mówi mi, że odnalazł własną drogę, która zaprowadzi go do wiecznego miasta, a Boga spotkał... w ogrodzie. Chwile niebios są lepiej widzialne w Afryce, bo Bóg jest tu wszędzie obecny: w ogrodzie, szpitalu, na drodze, w domu, gdzie dzieci się rodzą. Niebo jest bliżej tych, którzy mają serce i czas, by zobaczyć Boga w dzisiejszym świecie. ■

Diecezjalny Dzień Przymierza

WINÓW. 16 października (niedziela) w parafii Ducha Świętego odbędzie się Diecezjalny Dzień Przymierza Ruchu Szentszackiego. W programie: Eucharystia (10:30), posiłek, konferencja, dzielenie się w grupach, Żywy Różaniec, na zakończenie procesja do sanktuarium i odnowienie Przymierza Miłości.

Kurs Filip

SZKOŁA NOWEJ EWANGELIZACJI ŚW. JACKA w Opolu zaprasza do Jełowej na Kurs Filipa (**14–16 października**). Rozpoczęcie w piątek o godz. 17. Kurs pomaga odrodzić się duchowo do nowego życia z Bogiem – zapewniają organizatorzy. Koszt noclegów i wyżywienia: 80 zł, zaliczka przy zapisie 40 zł. Dodatkowe informacje i zgłoszenia: www.sne.opole.pl lub pod nr. tel. 692 817 228.

KIK

OPOLE. W środę **12 października** o 18.00 rozważania biblijne. W niedzielę 16 października w katedrze opolskiej o 18.30 Msza św. inaugurująca nowy rok pracy KIK. Eucharystii przewodniczyć będzie bp Andrzej Czaja. Po Mszy św. spotkanie klubowe.

Drogami św. Franciszka

GÓRA ŚWIĘTEJ ANNY. Od 14 do 16 października będzie miała miejsce Kapituła Rodziny Młodzieży Franciszkańskiej (RMF). W spotkaniu

zaproszenia

mogą uczestniczyć nie tylko członkowie RMF, ale wszyscy, którzy chcą iść za Jezusem po śladach św. Franciszka, poznać franciszkańską duchowość i mają otwarte serce. Koszt uczestnictwa 60 zł. Bliższe informacje u o. Augustyna, tel. 663 650 644 lub e-mail: augustyn_ofm@interia.pl.

Spotkanie misyjne

NYSA. Najbliższe spotkanie misyjne dla członków Papieskich Dzieł Misyjnych oraz wszystkich w jakikolwiek sposób związanych z misjami odbędzie się w sobotę **15 października** w Nysie (bazylika). Początek o 10.00, zakończenie ok. 13.30.



Baner z franciszkańskim krzyżem San Damiano

Warto przeczytać

Urodził się 100 lat temu

W pamięci wiernych pozostał miłosiernym, rozmodlonym i skromnym kapłanem.

Jeżeli z dekanatu raciborskiego któryś z kapłanów będzie ogłoszony świętym, to będzie nim ks. prałat Gade – powiedział o nim śp. ks. Pieczka. I nie jest to zdanie odosobnione, wielu znających ks. Bernarda Gadego nazywa go świętym kapłanem. Gdyby żył, w tym roku skończyłby 100 lat. O jego drodze do kapłaństwa, o domu rodzinnym i latach seminaryjnych, ukazanych na tle sytuacji Kościoła na Śląsku przełomu XIX i XX wieku, o jego



pracy w seminarium duchownym i w parafiach, w książce będącej rozprawą doktorską pisze s. M. Barbara Serafina Bogdon SFl. Książka ta, jak dotychczas jedyna tak wszechstronnie ujmująca postać ks. Gadego, wydana została po raz pierwszy w roku 2000, a w tym roku została wznowiona i poszerzona m.in. o wstęp autorstwa biskupa gliwickiego Jana Wierczoka, który tak charakteryzuje ojca duchownego kapłanów diecezji i kuratora siostr zakonnych: „To kapłan miłości miłosiernej. Żył nie tyle skromnie, co ubogo. Miał oczy i serce otwarte na potrzebujących”. **tsm**

S.M. Barbara Serafina Bogdon SFl, Książka prałat Bernard Gade (1911–1995). Działalność duszpasterska. W setną rocznicę urodzin. Opole 2011.